

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.171.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5—
z dostawą do domu . . . 5:50
na prowincji . . . 5:50
za granicą . . . 8—Cena egz. pojed. w kraju Polscy
25 groszyCeny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr. w tekście
70 gr. w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m)
15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpł. — Cała
1-sza strona pod nagł. zł. 1000—, w tekście cała str. 700— zł.,
ostatnia strona 500— zł., zamieszczone o 25% drożej.

Piekarnia Mechaniczna „ZIARNO”

po zmianie dotychczasowego kie-
rownictwa wznowia wypiek pieczy-
wa — bułek, chleba RÓŻNEGO
GATUNKU, o czym zawiadamia
swoich Szan. P. T. Odbiorców.Już została otwarta
pierwszorzędną

Jadłodajnia i pokój do śniadań

Obiady z 4-ch dań zł. 1:50 o każdej porze dnia zimne i ciepłe potrawy. ZARZĄD.

przy ul. Rejtana 1 (róg Jagiellońskiej) o czym
zawiadamia się P. T. Publiczność.

563

Pierwsza Piekarnia
elektryczna 299

F. Tabaczyński

Lwów, ul. Bogusławskiego 3.
tel. 21-51 poleca znane z dobroci pieczywo

MIKOŁAJ HANKIEWICZ NIE ŻYJE.

Odeszła od nas świetlana Jego postać, przestało bić Jego wiecznie gorejące serce dla Wielkiej
Sprawy Wyzwolenia i Socjalizmu.Odprowadzenie zwłok na cmentarz Łyczakowski z domu żałoby przy ul. Jabłonowskich
l. 26 odbędzie się w niedzielę 2-go sierpnia o godzinie 11 przedpołudniem.Okręgowy Komitet Robotniczy
P. P. S. Lwów.

Po radosnej twórczości...

Zarządzenia oszczędnościowe rządu,
jak powszechnie przewidywano, nie pozos-
tały bez głęboko sięgających następstw,
które też przejawiają się w kasach skarbo-
wych. Topnieją bowiem wpływy z po-
datków i różnych opłat, maleją dochody
z monopolów. Objaw ten z biegiem czasu
uwydatni się jeszcze wyraźniej. Stwierdza-
ją bowiem wszelkie statystyki i wykazy,
nawet urzędowe, spadek obrotów handlo-
wych, ludzie coraz mniej kupują, ograni-
czają swe potrzeby, ubożeje gwałtownie
poziom życia, który nie był przecież w
Polsce nigdy zbyt wysoki.Sanacyjna prasa polska poświęca obe-
cnie dużo miejsca kłopotom gospodar-
czym w innych państwach, głosi już nie-
mal bankructwo bogatej Anglii. Ale nim
tłusty schudnie...Samorząd Warszawy nie jest w moż-
ności wypłacić poborów swym pracow-
nikom. W podobnym położeniu znajdują się
inne samorządy. Chwytają się też wszyst-
kich możliwych i niemożliwych oszczę-
dności. Zastanawia się wszelkie roboty,
nawet najkonieczniejsze, nawet konserwa-
cyjne z lwidoczną stratą gospodarstwa pu-
blicznego, oszczędza się na szkolnictwie,
opiece społecznej, organizacji urządzeń
sanitarnych i t. d.Tesame oszczędności w innych in-
stytucjach publicznych, w Kasach Cho-
rych i t. d.Teraz nagle na nic nas nie stać. Na-
wet na domy murowane i propaguje się
drewniane.Wprawdzie z dumą się mówi i pisze,
że ostatnie wypadki gospodarcze w Niem-
czech nie odbiły się na „silnym i zdro-
wym organizmie gospodarczym Polski”,
a równocześnie się przyznaje, że jesteśmy
za biedni na to, aby budować domy mu-
rowane, wydaje się zarządzenia oszczę-
dnościowe, robi się cięcia, których nawet naj-
zdrowszy organizm nie mógłby wytrzy-
mać.A skoro jesteśmy tak biedni, skąd
ten zbytek w rozbudowie administracji,
reprezentacji. Trzeba było aż pięć lat po-
majowych, aby popaść w taką depresję
duchową, gdy dotąd tak radośnie patrzyło
się na świat.Wszak to wszystko, co się obecnie
uznaje za zbędne i poddaje głębokim za-
biegom chirurgicznym, powstało przewa-
żnie po maju...Ukazało się podobno dwutomowe
dzieło p. t.: „5 lat na froncie gospodar-
czym”, które ma być pomnikiem sławy
rządów pomajowych. Nie znamy jeszczetej pracy mężów sanacyjnych. Można się
jednak domyślić, ile ono zawiera samo-
chwaltstwa, skoro obejmuje aż 2 tomy.

SKONFISKOWANO



wszędzie do nabycia

1
Fotos filmowy bezpłatnie
dodaje Atel. fotogr.
„VENUS”
Akademicka 24, tel. 38-08 573
do 6 fotografii film.

SKONFISKOWANO

447

MIKOŁAJ HANKIEWICZ

W piątek popołudniu rozstał się z życiem Mikołaj Hankiewicz. Robotnik lwowski, Polak, Ukrainiec, stracił swego wychowawcę, nauczyciela i duchowego wodza. Podkreślamy specjalnie tę rolę Mikołaja Hankiewicza w życiu klasy robotniczej Lwowa, gdyż jej wybitnie oddał się w ciągu dziesiątek lat swej działalności.

Mikołaj Hankiewicz, człowiek o wielkich horyzontach, który kwalifikacjami dorównywał plejadzie wielkich wodzów nowoczesnego ruchu robotniczego, wybrał właśnie tę apostolską rolę, wskazując, takim jakim był, był mu najbliższy, wśród niego żyć, jemu służyć, to powinność, jaką sobie nakazał. Toteż w ciągu długiej działalności w niezliczonej ilości wykładów, z dziedzin choćby najtrudniejszych, przedziwnym darem artystycznego słowa podawał treść żywą, dostępną dla najmniej przygotowanego umysłu pracującego człowieka.

Był socjalistą z ducha i czynu, nie było mu nic obcym, co dotyczyło robotnika, dążącego do wyzwolenia z więzów kapitalistycznego ustroju — jak nie było mu nic obcym z dążeń narodów do wyzwolenia się z więzów niewoli, z pod przymocy jednych nad drugimi.

Ten rys niezłomnego rycerza wolności pozwolił Mu zapisać przepiękną kartę w walce o wolność i niepodległość Polski.

Mikołaj Hankiewicz, Ukrainiec z krwi i kości, wizjonerstwem polityka na skalę europejską rozumiał, że nie ma wolnej i niepodległej Ukrainy bez wolnej i niepodległej Polski — tak zresztą, jak nie ma prawdziwej wolności, dopóki choćby jeden naród w Europie żył pod uciskiem drugiego.

Cóż więc dziwnego, że tam gdzie walka o wolność była aktualną, stawał w szeregach walczących ze swoją wiedzą, głębią i płomiennym słowem.

Walka z caratem wyzwalała w Hankiewiczu całą namietność jego rewolucyjnego temperamentu, pochłaniając go bez reszty w okresie 1905 roku. Niezapomnianą pozostanie Jego działalność w tym czasie. Na wielkich zgromadzeniach robotniczych, uzbrojony w wiedzę historyczną, w logikę nowoczesnego rozwoju, rozstrzygał w duszach słuchaczy ponure obrazy życia „stu narodów, stu religii“ państwa carów, wlewając zarazem z głęboką wiarą otuchę, że runąć muszą mury Kremła, że wyjdą z carskiej „tury“ narody wolne, przede wszystkim Polska i Ukraina.

W niezliczonych wykładach na ten temat, szerząc wiedzę historyczną, budził zapał do walki, podnosił duszę pracujących, otwierał horyzonty, przygotowując rycerzy do walki wręcz, która przyjdzie i która przysze.

Niezastąpiony był Mikołaj Hankiewicz w walce z prądami w socjalizmie polskim, które dla wielkich celów socjalizmu wrzekomo, podporządkowywały niepodległość narodów w tym wypadku Polski, w walce z ideologią t. zw. „socjalnej demokracji Król. Polskiego i Litwy“ (S. D. K. P. L.).

Pamiętnym będzie dla starszego pokolenia socjalistów polskich kongres w Krakowie 1904 r., na którym tego rodzaju kierunek znalazł przedstawicieli w kilku delegatach. Mikołaj Hankiewicz, delegat ukraińskiej socjalnej demokracji, rozprawił się wówczas z tym pseudonaukowym ujęciem zagadnienia, wykazując całą opaczność oportunistycznego doktrynerstwa, nie mającego nic z wspólnego z marksowskim socjalizmem. Sprawie tej poświęcił później znakomitą pracę wydaną pod tyt. „Niepodległość Polski a Socjalizm“.

Stanowisko takie i cała działalność na terenie b. zaboru austriackiego dały Mikołajowi Hankiewiczowi szeroki rozgłos nie tylko wśród klasy pracującej całej Polski, ale i Europy, gdzie zagadnienia te w szeregi socjalizmu docierały.

Wielkie walory, jakimi dysponował, pociągały do Niego uczącą się młodzież, zgrupowaną w licznych organizacjach szkół średnich i uniwersytecką, przyczem w tej ostatniej przeważał element z dawnego zaboru rosyjskiego, który zwłaszcza po rewolucji 1905 r. napłynął masowo do dawnej Galicji. Iluż to dygnitarzy w Polsce zawdzięcza pracy Mikołaja Hankiewicza swoją chwalebą przeszłość, tak karykaturalnie sprzeczną z tem, co robia dziś, i z tem, co z ust Jego słyszeli.

Organ młodzieży „Promień“ przepelniony był Jego artykułami, a co mówić o całej pracy wykładowej? Tę samą dzia-



łałość pełną umiłowania wolności i walki o ideały socjalistyczne wnosil Mikołaj Hankiewicz w społeczeństwo własne, w społeczeństwo ukraińskie. Jako wódz i przedstawiciel ukraińskiej socjalnej demokracji, służył słowem i piórem klasie robotniczej i swemu narodowi w walce o wyzwolenie. Rozliczne stosunki z Ukrainą, Zadnieprzańską pozwoliły Mu oddziaływać silnie na społeczeństwo tamtejsze. Wyrazem tego były liczne zjazdy inteligencji ukraińskiej z za Zbrucza we Lwowie, trwające po kilka tygodni, na których obok innych pracę wykładową prowadził Mikołaj Hankiewicz.

Lata powojenne, sterany już przejęściami, które równocześnie odbierały wiele liści z marzeń szlachetnego idealisty, poświęcał całkowicie pracy w Związkach robotniczych i pracy politycznej.

Bolały Go piętrzące się rozdziewki pomiędzy społeczeństwem polskim a u-

kraińskim. Nie przestał jednak w pracy nad wydobyciem tego wszystkiego, co łączy klasę robotniczą obu narodów, jak i same narody. Praca ta trudna i niewdzięczna była jednak miarą Jego wartości, wartości męża stanu, nie cofającego się przed żadną przeszkodą na drodze do realizacji ideałów, płynących z głębokich pokładów uczuć ludzkich, prześwie-tlonych wiedzą, nowoczesnego człowieka.

Trudno nam, przyjaciółom i współpracownikom Mikołaja w dzień, w którym śmierć okrutna wyrwała Go z naszych szeregów, pisać o Jego pracach, o Jego walorach, o Jego znaczeniu na tle dziejów końca 19-go i początku 20-go stulecia — przyjdzie bezstronny historyk i wykaże, że nie uwiódł nas miłość do Niego, nie zawiódł instynkt klasy robotniczej, że tracimy w Mikołaju Hankiewiczu niezłomnego żołnierza w walce o nasze ideały, wielkiego wychowawcę i myśliciela.

Mikołaj Hankiewicz urodził się dnia 12 maja 1869 r. w Sniatynie, jako syn grecko-katolickiego proboszcza. Do gimnazjum uczęszczał w Tarnopolu. W latach 1890—94 uczęszczał na Uniwersytet we Lwowie, początkowo na wydział filozoficzny, później prawny. Na Uniwersytecie zetknął się z prądami socjalistycznymi ówczesnej młodzieży, a także z istniejącą już organizacją socjalistyczną, na czele której stali: Mańkowski, Hudec, Daszyński, Diamand. Obok tych wpływów oddziaływały nań także wpływy inteligencji ukraińskiej na czele z wybitnym pisarzem i działaczem, Iwanem Franką. Wtedy to już marzył o samodzielnej organizacji socjalistycznej ukraińskiej, założył tygodnik pt. „Robotnik“, drukowany łącznie. Współpracował w „Naprzodzie“ krakowskim, w „Głosie“ lwowskim. Po wojnie w „Robotniku“ warszawskim i w „Dzienniku Ludowym“. Do ostatnich niemal dni był Mikołaj Hankiewicz czynny. Wyjechał przed dwoma tygodniami na letnisko do Szklą, gdzie nurtująca już choroba serca rozwinęła się gwałtownie. Przywieziony do Lwowa w ubiegły czwartek, zmarł nagle w piątek o godz. 4-tej popołudniu, zachowując do ostatniej chwili zupełną przytomność.

Klasa robotnicza Lwowa i całej Polski odda Drogiemu Zmarłemu Towarzyszowi hołd i cześć i zachowa w głębokiej pamięci dzieło całego żywota Mikołaja Hankiewicza.

(a. h.)

Śmierć Nauczyciela.

Jeszcze ciężki ból, który dotknął socjalistyczny proletariąt w Polsce przez śmierć Hermana Diamanda nie ukojony, a już bezlitosna śmierć wyrwa z naszych szeregów drogiego nauczyciela, kochanego przywódcę, wychowawcę socjalistycznych kadr bojowych tow. Mikołaja Hankiewicza.

Życie tego skromnego człowieka, prawdziwego socjalisty, płomiennego mówcy i świetnego wykładowcy, to żywa historia ruchu socjalistycznego.

Kto nie znał we Lwowie Mikołaja Hankiewicza? Kto nie spamiętał jego płomiennych mów, wygłaszanych na zgromadzeniach robotniczych, którymi zawsze podtrzymywał ducha walczących, zagrzewał do pracy, wiodł do ostatecznej prawdy z kapitalizmem? Kto z nas z zapartym oddechem nie słuchał jego pięknych wykładów, które wprowadziły — młodzież w szczególności — w socjalistyczne szeregi, aby już żadna siła stamtąd jej wyrwać nie mogła? Niema we Lwowie takiej placówki robotniczej, niema takiego związku, nie istnieje wreszcie lokal gdzie rozwija się socjalistyczna myśl

klasowa, gdzieby nie rozległ się dźwięczny głos tego złotoustego mówcy.

Mimo wątłego zawsze zdrowia i niedomagań całe swe życie oddał w służbę proletariatu, niosąc mu w formie niezwykle pięknej a zarazem przystępnej, ideały wyzwolenia klasy robotniczej. Raz tylko trzeba było słyszeć czy to znakomicie opracowane referaty naukowe, czy pełne temperamentu i wiary przemówienia, w których nie miał sobie równych, aby stać się gorącym orędownikiem programu i hasła, jakie głosił Zmarły Nauczyciel.

W chwili niepowetowanej straty jaką poniósł proletariąt Polski, a z nim i Socjalistyczna Międzynarodówka młodzież robotnicza zorganizowana w lwowskiej organizacji T. U. R. przedewszystkiem okryła się ciężką żałobą. Tow. Mikołaj, to jeden z najlepszych, najgorliwszych i najbardziej oddanych przyjaciół socjalistycznej młodzieży. Uważał, że młodzież to przyszłość Socjalizmu i dlatego całą swoją głęboką wiedzę i nieprzeciętne zdolności poświęcił ruchowi młodzieży. To też nie jest przesadą jeśli słusznie stwierdzimy, że młodzież otaczała Go nie-

tylko czcią głęboką i szacunkiem, ale umiała Go serdecznie pokochać i docenić Jego złote serce.

W chwili naprawdę ciężkiej dla proletariatu Polski zgaśł tow. Mikołaj Hankiewicz. Zabraknie nam Jego gorącej wiary w ziszczenie hasła Socjalizmu, zabraknie nam Jego anielskiej dobroci, która umiała niejedno naprawić i niejedno stworzyć.

Toteż kiedy pochyla się czerwone sztandary w hołdzie Bojownikowi o Nowe Jutro, bólem ciężkim okryta młodzież robotnicza raz jeszcze przysięgnie sobie nieubłaganą walkę z ustrojem krzywdy, wyzysku i niesprawiedliwości.

Artur Hiess.

Do wszystkich Organizacji Robotniczych miasta Lwowa.

Z powodu odejścia z pośród nas świetlanej postaci tow. Mikołaja Hankiewicza wzywamy wszystkie organizacje robotnicze, młodzieży, zawodowe i polityczne do masowego udziału w pogrzebie ze sztandarami i orkiestrami.

Zbiórka w niedzielę o godz. 10-tej przed lokalami swych organizacji, skąd pochody udadzą się przed dom żałoby przy ul. Jabłonowskich 26.

Porządek obchodu w kondukcje żałobnym ustali na miejscu straż porządkowa.

Pogrzeb rozpoczyna się punktualnie o godz. 11-tej przedpołudniem.

Cały Lwów pracujący niech weźmie udział w ostatniej posłudze Temu, który poświęcił całe życie swojej wielkiej Sprawie Robotniczej.

Okreg. Kom. Robotniczy P. P. S. Ukraińska Socjalno-Dem. Partja. Rada Związków Zawodowych.

Strasznym ciosem dotknięci, z powodu śmierci pioniera i przywódcy walki wyzwoleniczej proletariatu tow. Mikołaja Hankiewicza żałobą okrytemu O. K. R. P. P. S. we Lwowie składamy wyrazy najszerszego uczucia.

Okreg. Kom. Org. Młodz. TUR. Mał. Wsch., Kom. Wyk. Org. Młodz. TUR. Lwów, Związek Niezależn. Młodz. Socjal. (Akad.), Rada Hufca Czerw. Harcerstwa.

Żałobne Posiedzenie OKR. PPS. i delegatów Związków Zawodowych ku czci tow. Mikołaja Hankiewicza odbędzie się dziś w sobotę, o godz. 6-tej wieczorem w lokalu przy ul. Rutowskiego.

Wzywa się członków OKR. i delegatów organizacji robotniczych do wzięcia udziału w tej żałobnej uroczystości.

Prezydium O. K. R. P. P. S.

Związek Pracowników Kas chorych i Instytucji Ubezpieczeń Społecznych R. P. Oddział we Lwowie wzywa wszystkich członków do gremjalnego udziału w pogrzebie nieodżałowanej pamięci kolegi Mikołaja Hankiewicza.

Turowcy, Akademicy i Czerwoni Harcerze zbiorą się w niedzielę dnia 2 bm. godz. 9-tej rano w sali OKR. PPS. ul. Rutowskiego 23, skąd z sztandarami wyruszą na pogrzeb tow. Mikołaja Hankiewicza.

Z Kongresu Międzynarodówki Socjalistycznej.

Wczoraj obradowały komisje Kongresu.

W komisji politycznej referent tow. Otto Bauer poddał gruntownej analizie sytuację w Niemczech i stan walki o demokrację.

Imieniem socjalistów francuskich tow. Blum zapewnił, że proletariarjat francuski uczyni wszystko, aby nie dopuścić do katastrofy w Niemczech.

W dyskusji przemawiali ttow. Lieberman (Polska) powitany burzliwymi oklaskami, Winter (Czechosłowacja), Sakassof (Bułgaria), Campell Stefens (Niez. Partia Pracy Anglia), Dan (Rosja), Crispin (Niemcy).

Uchwalono wybrać ściślejszą podkomisję, do której z ramienia Polski wszedł tow. Niedziałkowski.

Komisja Gospodarcza

obradowała pod przew. Martensa (Belgia) W dyskusji przemawiał Wibout (Holandia), Wauters (Belgia), który stał na stanowisku, że obecnie przechodzimy kryzys całego systemu kapitalistycznego, tow. Daniel Gross (Polska), który oświadczył się za upaństwowieniem handlu międzynarodowego oraz szeregu innych mówców.

Komisja organizacyjna

pod przewodnictwem tow. Danenberga (Austria), uchwaliła wnioski Egzekutywy, by liczbę członków Egzekutywy powiększyć z 41 na 50. Jednogłośnie przyjęto sprawozdanie skarbnika Międzynarodówki tow. Roosbroeck.

Komisja Kongresu dla spraw kobiet pod przew. towarzyszkę Popp, zajęła się sprawą pracy kobiet w przemyśle i handlu, prawa wyborczego dla kobiet i ratyfikacją różnych uchwał Międzynarodowej Konferencji Kobiet.

Międzynarodowa Konferencja socjalistów prawników,

rozpoczęła swoje obrady. Imieniem Międzynarodówki Socjalistycznej powitał konferencję tow. Vanderwelde, wskazując na ważność sprawy azylu dla działaczy socjalistycznych. W jednogłośnie uchwalonej rezolucji potępiającej terror, stosowany wobec więźniów politycznych, domaga się Konferencja odpowiedniego traktowania więźniów politycznych. — Poza tym rezolucja oświadcza się za prawem azylu i zniesieniem kary śmierci.

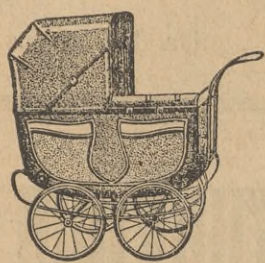
W dyskusji przemawiali ttow.: Sternberg (Węgry), Kielski (Polska), Schwarz (Rosja), Rosenfeld (Niemcy), Loguet (Francja).

Rozpoczęły się tu obrady socjalistycznych przedstawicieli mańorolnych.

Uchwalono zwołać specjalną Konferencję Międzynarodową, poświęconą sprawie stosunku socjalistów do kwestii wsi. Z ramienia Polski przemawiała tow. Kluszyńska.

MANIFESTACJA NA GROBIE WIKTORA ADLERA.

WIEDEŃ. Zainicjowana przez Vanderwelde'a manifestacja hołdownicza na grobie Wiktora Adlera odbyła się z niezwykłą okazałością przy udziale licznych delegatów wszystkich reprezentowanych na Kongresie państw. Większa część uczestników Kongresu z przewodniczącymi Seitsem i Vanderwelde'em na czele zebrała się u stóp pomnika, którego trzy kolumny noszą popiersia Wiktora Adlera, Ferdynanda Hanuscha i Jakóba Reumanna. Tu wygłosił Karol Kautsky mowę pamiątkową. U stóp pomnika Adlera członkowie „Schutzbundu“ złożyli olbrzymie wieńce.



**FABRYCZNY SKŁAD
ŁÓŻEK METALOWYCH
I WÓZKÓW DZIECINNYCH
WOŁKOWYSKI**
Lwów, Kopernika 5. -- Tel. 95-97
Ceny ściśle fabryczne.

156

Głosy wodzów socjalizmu.

Z okazji II Olimpiady Robotniczej i Międzynarodowego Kongresu Socjalistycznego we Wiedniu — wiedeńska „Arbeiter Zeitung“ pomięściła artykuły najwybitniejszych przedstawicieli Socjalizmu. Podajemy z nich wyjątki:

KAROL KAUTSKY, najwybitniejszy teoretyk socjalistyczny w artykule p. t. „W ciężkiej chwili“ pisze:

Mimo obalenia monarchii, mimo wzrostu siły klasy robotniczej potęga faszyzmu nie jest jeszcze złamaną — zagraża ona Europie wschodniej i Niemcom. Kongres Międzynarodowy zbiera się też w czasie kryzysu gospodarczego, jakiego świat jeszcze nie widział. Ale siła zorganizowanych robotników w Międzynarodówce Socjalistycznej to odpowiednia gwarancja, że klasa robotnicza sprosta ciężkiej chwili.

WALTER SCHERENELS, sekretarz Międzynarodówki Zawodowej w artykule p. t. „Mocny front“ pisze:

„Kłeska bezrobocia dała asumpt do rozwoju faszyzmu i najniższej demagogii. Faszyzm musi być pokonany, jeśli chcemy rozwoju ludzkości. Jedynym frontem socjalistycznym partii i związków klasowych oto nakaz chwili“.

THORWALD STAUNING, premier rządu socjalistycznego w Danii przesyła

w krótkim artykule życzenia rządu duńskiego dla Międzynarodowego Kongresu.

OTTO WELS, przew. niemieckiej partii socjalistycznej pisze między innymi:

„Kongres Międzynarodówki zbiera się w czasie, kiedy niemieccy towarzysze toczą nieubłaganą walkę z demagogią i rozwydrzeniem faszystów i komunistów korystających z straszliwej klęski bezrobocia. Socjalna demokracja i związki klasowe to w Niemczech jedyna ostoja Republiki i Demokracji. Załamuje się ustrój kapitalistyczny w swych fundamentach; czy zdoła ożywić się?“

Walka z kapitałem jest międzynarodową i niemiecka partia robotnicza spełni swój obowiązek i nie zawiedzie nadziei Międzynarodówki“.

ALEKSANDER BRACKE, socjalistyczny poseł do parlamentu francuskiego z dumą podkreśla, że socjalizm francuski twardo stoi przy Czerwonym Sztandarze. Frakcja socjalistyczna zwalcza politykę rządów reakcyjnych odmawiając im kredytów wojennych. Wpływy partii są silne, liczy ona 108 posłów, prowadzi poważną akcję w kierunku organizowania młodzieży i związków sportowych. Możemy mieć nadzieję, powiada tow. Bracke, że przyszłość do nas należy“.

Tow. poseł HERMAN LIBERMAN w artykule p. t. „Walka z dyktaturami“ pisze między innymi:

„Zbrodnie i gwałty popełniane przez dyktatury nie mają sobie równych. Są w Europie rządy na czele których stoją nasi towarzysze. Jakkolwiek wiemy o zasadzie nie mieszania się do polityki wewnętrznej, to traktowanie więźniów politycznych może i powinno być badane przez Ligę Narodów, jako sprawa całej ludzkości. Liga Narodów zajęła się sprawą czarnych niewolników w Liberji; czy polityczni przestępcy mają być gorzej traktowani niż obywatele Liberji?“

Nie od kogo innego, ale od ministrów socjalistycznych winien wyjść uroczysty projekt międzynarodowej ochrony więźniów politycznych“.

Sędziwy przywódca włoskich socjalistów FILIP TURATTI pisze:

Faszyzm stał się dziś zjawiskiem międzynarodowym, to też w tej płaszczyźnie należy go zwalczać. Jeśli zrozumiemy, że faszyzm to kłeska grożąca wszystkim narodom i kulturze całej ludzkości, to pierwszym dla nas obowiązkiem stanie się organizowanie międzynarodowej akcji wszystkich partii robotniczych dla obrony przed nowoczesnym barbarzyństwem.

W tej nadziei witam w imieniu ofiar reżimu włoskiego socjalistów całego świata.

Metody sanacji.

WARSZAWA, 31 lipca (Tel. wł.). Przed paru dniami prasa doniosła o nadużyciach popełnionych rzekomo przez prezesa Związku Podoficerów Jakubowskiego. Cała ta sprawa rzekomych nadużyć Jakubowskiego ma zupełnie inne tło. Oto poprostu kierownikiem Federacji, do której zarządu wchodził p. Jakubowski, nie podobala się działalność prezesa Związku Podoficerów, który reprezentował na terenie Federacji kierunek opozycyjny i postanowiono go utracić, stawiając mu zarzuty natury kryminalnej. Metoda swoista. Jak dotychczas, rewizja prokuratora nie doprowadziła do znalezienia żadnych dowodów winy niewygodnego sanacji, a Bogu ducha winnego Jakubowskiego.

Pomoc dla bezrobotnych coraz mniejsza.

WARSZAWA, 31 lipca (Tel. wł.). Na posiedzeniu Komisji Zarządu Głównego Państwowego Funduszu Bezrobocia ustalono preliminarz zasiłków na miesiąc sierpień, według którego z zasiłków korzystać ma w tym miesiącu tylko 50.000 bezrobotnych, przyczem przewiduje się na ten cel zaledwie... 3.906.000 zł.

W lipcu wydatkowano na ustawowe zasiłki — 6 milionów złotych.

E. G.

WIELKA BURZA NAD CICHĄ USTRONIĄ.

(Ciąg dalszy.)

„Dagens Nyheder“, Kopenhaga, 12 lipca 1929.

OBLAKANY BIEDAK W SZPONACH BIUROKRATYCZNEJ SPRAWIEDLIWOSCI.

EROTOMAN Z LYNØE GŁODUJE W WIEZIENIU.

(Korespondencja własna).

W jakich właściwie czasach żyjemy? Czy w epoce ponurego średniowiecza, które obłąkanych biczowało na śmierć, czy w naszym sławnym, cywilizowanym i humanitarnym wieku XX., w wieku nauki i postępu?

Te pytania przemocą narzucają się każdemu myślącemu człowiekowi, któremu los kazał rozbić namiot na zwykłe tak uroczem, ale obecnie przez posępne wypadki nawiedzonym Lynø. Bo wszystko, co za murami więzienia w Søndrup wyprawia się z biednym, chorym człowiekiem, owa tępa brutalność, jaką stosuje się w odniesieniu do jednej z niezliczonych ofiar anormalnych skłonności, ścina krew w żyłach, podnosi włosy do góry, płoszy sen nocny — i człowiek odczuwa wstyd

śmiertelny, że żyje w tej dobie. I cóż nam z światowych sukcesów Zeppelina, z Einsteina i jego wywołujących kompletny przewrót teorii względności, co nam z radia, aeroplanu i wszystkich najnowszych zdobyczy techniki, jeśli jest możliwe, że w tak postępowym i wolnościowym kraju jak Danja człowiek niewinny i do tego prawdopodobnie genialny maltretowany jest na śmierć przez okrutnych zbirów.

Ze Torben Rist jest obłąkany, którego nikt nie może pociągać do odpowiedzialności za jego czyny, wynika bez zastrzeżeń z orzeczenia słynnego psychiatry sądowego w Kopenhadze, profesora Axela Behrensa. Z wyjątkiem sędziego śledczego H. G. Jacobse'na nikt na Lynø ani w Søndrup nie wątpi już, że miejsce tego człowieka jest w zakładzie dla umysłowo chorych, że należy próbować go uleczyć, a nie karać. Utworzył się komitet filantropów, którzy nie chcą zdradzać swych nazwisk, a którzy ofiarowali się ponieść koszt utrzymania i leczenia go w którymś z sanatoriów w Szwajcarii albo zagranicą. Pan Jacobsen nie tylko nie raczył wysłuchać ich, ale nawet — niezwykle ciekawe zachowanie się urzędnika jako

sędziego śledczego! — zatkał sobie uszy, gdy mu chiano przedłożyć powyższą propozycję. I dlaczego? Dlaczego pan H. G. Jacobsen odnosi się z takim wprost sadyściem okrucieństwem do swej ofiary? Wytlumaczenie tego nie trudno znaleźć. Sprawa Torbena Rista jest w jego urzędowej praktyce pierwszą sprawą, którą samodzielnie przeprowadza. Pan H. G. Jacobsen nie chce pominąć sposobności zaskarżenia sobie względów swych przełożonych. I aby uzyskać imię energicznego urzędnika, traktuje wprost ze średniowieczną surowością chorego, który powinien być oddany nie w ręce sprawiedliwości, ale w dobroczynne ręce medycyny.

Jak wielkie panuje wzburzenie z powodu tego skandalu sądowego, wskazuje odezwa w dzienniku „Søndrups Amtstavis“ w której zainicjowano składkę, aby młodemu literatowi, noszącemu podobno — jak słyhać — słynne stare nazwisko — cierpiącemu na dobiek na ciężką gruźlicę, pomódz do przetrzymania najgorszych czasów. Czyż istotnie w naszej ojczyźnie dopiero dobroczynność publiczna musi zająć się nieszczęsnym erotomanem? Czy niema szpitali i zakładów dla nerwowo chorych? Gdzie podziwiają nasze pieniądze podatkowe?

Panie ministrze sprawiedliwości! Domagamy się, aby pan położył kres temu krzyżaczemu o pomstę do nieba bezprawiu! Domagamy się, aby pan wytoczył surowe śledztwo dyscyplinarne władzom sądowym w Søndrup! Domagamy się na-

tychmiastowego przetransportowania chorego umysłowo Torbena Rista z murów więziennych do zamkniętego zakładu leczniczego! Domagamy się, aby pan przy pomocy ustaw, nie dopuścił do tego, by samowola jednego urzędnika stawiała cały kraj pod moralny pręgierz!

B. H.

PROTOKÓŁ,

spisany z świadkiem Marją Sandel ur. w r. 1906 w Tromsø, ewangeliczką, stanu wolnego, urzędniczką banku, zamieszkałą w Oslo. Świadek domagał się uporczywie natychmiastowego przesłuchania).

— Pani chce złożyć zeznania w sprawie Rista?

— Tak jest.

— Pani chce nam zakomunikować coś ważnego?

— Tak.

— Pani wyłącznie w tym celu przybyła z Norwegii, jak to pani podała?

— Tak.

— A więc proszę mówić.

— Chciałabym panu powiedzieć... —

Przepraszam bardzo... czy przedtem nie mógłby mi pan powiedzieć, czy on istotnie jest ciężko chory?

— Kto? Rist?

— Tak. Czytałam bowiem takie okropne rzeczy w „Dagens Nyheder“ i pomyślałam: teraz już nic innego nie pozostaje... i przyjechałam, aby go uwolnić.

(C. d. n.)

„Grozi nam wojna światowa“...

Pod takim tytułem ukazała się książka gen. Ludendorfa, głośnego dowódcy wojsk niemieckich z czasów ostatniej wojny światowej.

Mógłby ktoś sądzić, na podstawie tytułu, że Ludendorf ostrzega przed tą nową wojną. Że nie chce tej rzezi i nawołuje do pokoju.

Ale nic takiego.

Generał Ludendorf należy przecież do tej szalonej międzynarodówki generałów, dla której wojna jest — sztuką niebiańską. I on jest jednym z tych, którzy rozkoszują się myślą o wojnie jak pijak wspomnieniem butelki. Niech przyjdzie! Nie szkodzi. Na cmentarzu jest jeszcze miejsca dosyć na ziemi. Tylko jeszcze nie teraz — powiada Ludendorf. Bo gdyby teraz wybuchła toczyłaby się na niemieckiej ziemi. I takim dodatkiem uzupełnia tytuł swej sensacyjnej książki: „Weltkrieg droht auf deutschem Boden“.

Dwie wielkie zbrojne koalicje — prze-powiada Ludendorf — rozpoczną w połowie 1932 roku drugą wojnę światową. Europa rozłamie się na dwoje.

Po jednej stronie staną: Francja, Belgja, Polska, Czechosłowacja, Jugosławia i Rumunia.

Po drugiej: Anglia, Niemcy, Włochy, Rosja, Austria, Węgry, i Turcja.

Zupełnie niezależnie od szowinistycznych intencji autora tej książki, jego politycznych i wojennych koncepcji, z którymi ani niemiecka klasa robotnicza ani my nie mamy nic wspólnego, trzeba jednak uznać Ludendorfa w sprawach militarnych za fachowca pierwszej miary, i tej części jego dzieła, w której odtwarza obraz przyszłej wojny piórem wodza sztabu generalnego, poświęcić czujną uwagę ludzi, którzy chcą wojennym fantazjom szefów wszystkich sztabów generalnych nałożyć kajdany pokoju.

Już w nocy pierwszego dnia mobilizacji — pisze Ludendorf — rozpocznie się na wszystkich frontach wschodu, zachodu, północy i południa wojna powietrzna i wojna morską. Wszystkie większe miasta i ośrodki przemysłowe zostaną po kolei zasypane pociskami gazowymi bombardującymi i wzniciętymi pożary. Płomień wojny rozleje się od pierwszej swej godziny po całej Europie niszcząc i zabijając wszystko z nieapetykowaną dotąd siłą i srogością. Zniknie różnica między niebezpiecznym dawniej frontem zasianym trupami a bezpiecznymi dotąd tyłami. — Nowoczesne środki walki poniosą śmierć na swoim grzbiecie do każdego zaułka, do każdego kąta. Straty w ludziach pójdą od pierwszego dnia w tysiące.

Techniczna i organizacyjna przewaga wojsk francusko-belgijskich pozwoli im przerzucić się natychmiast na drugą stronę granicy niemieckiej i maszerować już piątego dnia mobilizacji do wnętrza tego kraju. Czesi, obsadzą trzeciego dnia mobilizacji Wiedeń. Armia węgierska szukając oparcia o sprzymierzoną z nią armję włoską opuści swój kraj pustosząc ogniem i mieczem. Na czesko-niemieckiej i polsko-niemieckiej granicy toczyć się będą walki uzbrojonej ludności ponieważ ani Niemcy zajęci głównym frontem francuskim, ani Polacy frontem rosyjskim, nie będą mogli rozdrabniać swoich sił. Udział cywilnej ludności w tych walkach spotęguje tylko ich srogość i dzikie roznamienienie. Na froncie wschodnim pójdą przeciw sobie dwie potężne armje. Pięć milionów Rosjan i milion dwieście tysięcy Turków przeciw dwóm milionom Polaków i milion siedmiuset tysiącom Rumunów. Wojska polsko-rumuńskie cofną się przed liczną przewagą wojsk rosyjsko-tureckich, żeby się okopać na linii Gdańsk-Bukareszt i czekać na posiłki Francuzów, Belgów i Czechów. A tymczasem armje zachodu w piątym tygodniu mobilizacji obsadzą Niemcy po linię Brandenburg — Berlin — Frankfurt.

Kraje będące terenem wojny przedstawiają jedno wielkie cmentarzysko. — Trupy i grzyby, śmierć i zniszczenie panują na każdym kroku. Oszalała ze strachu ludność uciekając z niebezpiecznych terenów działań wojennych, ginie masami z głodu i wycieńczenia, albo przedostawszy się szczęśliwie na bezpieczne tyły, pada ofiarą ataków lotniczych. Spustoszenie zatacza coraz większe kręgi. Ciępią wszyscy. Nawet państwa neutralne aż do krajów dalekiej północy, ponoszą olbrzymie straty w ludziach i majątku. Dziesiątki i setki kilometrów, ciągną się na wszystkich frontach tereny spustoszone z ludnością do-

szcześnie wygłodzoną, albo olbrzymie polacie ze zdziesiątkowanymi mieszkańcami.

W Czechach, Francji, Belgji, Anglii wybuchają rewolucje, które przeistaczają się w długotrwałe krwawe i mordercze wojny domowe. To co zostało z Niemców, Węgrów, Polaków, Rumunów i Jugosłowjan nie jest już zdolne do jakiegokolwiek akcji wojennej, ani zorganizowanego oporu. W Rosji podnoszą się masy do obalenia bolszewizmu. Komuniści próbują im stawiać czoło. Wszędzie anarchja. Rządy obalone albo pozbawione cienia siły, powagi i autorytetu. Nie ma nawet z kim mówić i układać się o pokój. Kończy się rola Europy, a narody Azji i Afryki obejmują dziedzictwo tego kontynentu, wijącego się w szponach wojny, rewolucji i głodu...

Tutaj Ludendorf przymyka oczy. Fantazja sztabu generalnego dalej już nie biegnie. Spuszcza kurtynę i odkłada pióro.

Ale któż z nas nie potrafi podjąć odłożonego na bok pióra generalskiego i pisać dalej dzieje tej ponurej epopei: drugiej wojny światowej.

Tylko, że to co my socjaliści o wojnie napiszemy, będzie przesadą historycznych pacyfistów, będzie fantazją tchórzliwych cywilów. Więc dajmy temu spokój. Nie chcemy wojenki pozbawiać czaru. — Niech zostanie tak piękna i tak urocza jak ją odmalował generał Ludendorf, który nie jest ani historycznym pacyfistą ani tchórzliwym cywilem.

Dr. Józef Loos.

Podróż w trumnie.

MILWAUKE, 31. 7. (PAT). Jugosłowianin Milan Radmanowicz, chcąc koniecznie dostać się do St. Zjednoczonych, poza kwotę emigracyjną, zapłacił 75 dolarów pewnemu znajomemu, za to, że ten przewiózł go z Kanady do Stanów w trumnie. Władze emigracyjne wpadły jednak na trop niezwykłego podstęp. Radmanowicz został aresztowany i będzie on deportowany do Europy.

— : —

ETTINGERA „RHINOSAN“

(M. S. W. No rej. 924)

(dopuszczalne w ordynacji Kasy chorych)

usuwa pewnie **KATAR NOSA**

oraz nadmierną wydzielnię śluzu

szybko sprawiają ulgę w oddychaniu.

Wytwórcia: Apteka Mr. M. Ettingera

we Lwowie. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Wytepienie nędzy jest warunkiem rozwoju bogactwa.

Tak mówi Ford.

W rozdziale, omawiającym kwestję płac i cen pisze dalej Ford:

„Najważniejszym warunkiem powodzenia i zysku są według niego: 1) coraz lepszy gatunek towaru, 2) dobra reklama, aby wszyscy o tem wiedzieli, 3) redukcja kosztów produkcji, 4) zwiększenie płac robotniczych, 5) zmniejszenie kosztów sprzedaży i transportu.

Większość interesów jest prowadzona niedbale i to jest właśnie przyczyna ogólnego kryzysu. „Niema doborowych towarów. Każdy produkt musi być ulepszony. Nie może być jednak ulepszany przez złe płatnych robotników“.

Płace, utrzymując poziom spożycia, mają ogromne znaczenie społeczne. Spożycie utrzymuje przemysł, a przemysł zaopatruje pracę. Jeśli ogniwo płac jest

w tym łańcuchu słabe, łańcuch pęka i cała maszyna staje.

Praca i wysokie płace są ze sobą nierozdzielnie związane. Koncern, który większej ilości robotników wypłaca niskie płace, jest niebezpieczeństwem publicznym i pozytywną przeszkodą dla postępu gospodarczego.

Założyć doskonale urządzonej fabrykę i wierzyć, że można ją prowadzić źle płatnymi robotnikami, jest zwykłym marnowaniem czasu i pieniędzy. Wytepienie nędzy jest jedynym racjonalnym celem prowadzenia interesu.

Płace robotnicze są ważniejsze dla kraju, niż dywidendy, przydzielone akcjonariuszom.

Jedyną skuteczną polityką jest ta, która prze na podwyżkę płac, a obniżkę kosztów surowca. W tej sprawie mamy przed sobą długą drogę, gdyż wszystko w naszym kraju (w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej) jest zbyt wysokie, z wyjątkiem siły roboczej.

Pracodawca ma tylko wtenczas prawo domagać się od robotnika, aby swą pracę wykonywał w inteligentny sposób, jeśli płaci i za jego inteligencję. Dobra robota musi być odpowiednio płaconą“.

Tak mówi największy przemysłowiec amerykański, który w ciągu 25 lat dorobił się majątku ocenianego na półtora miljaru dolarów, a receptę na powodzenie znalazł w podwyżce płac robotniczych.

Jakżeż można w Polsce przy dzisiejszym systemie myśleć o wytepieniu nędzy, kiedy u nas nie znalazł się dosłownie ani jeden kapitalista, któryby próbował naśladować Forda. Ani jeden! Wszyscy są solidarni, jeżeli chodzi o wyzysk sił roboczych!

Sprawa pożyczki angielskiej we Francji.

PARYŻ. 1. 8. (PAT.). Oczekiwano w kołach finansowych, że po powrocie do Londynu premiera Mac Donalda warta zostanie umowa między bankiem angielskim i bankiem francuskim co do pomocy, której ten ostatni ma udzielić w celu utrzymania parytetu funta. Jak wiadomo, pomoc ta została zasadniczo zdecydowana w zeszłym tygodniu w czasie pobytu w Paryżu wicedyrektora Banku angielskiego Kindersleya. Okazuje się jednak, że rokowania francusko-angielskie w tej kwestji uległy zawieszeniu wobec pewnej różnicy zdań, która powstała między angielskim ministrem finansów Snowdenem i Montagu Normanem dyrektorem Banku angielskiego. Zaznaczyć należy, że ten ostatni jest zwolennikiem przyjęcia pomocy banku francuskiego i urządzić się w ten sposób, aby finanse Anglii potrafiły bez pomocy Francji wybrnąć z tej sytuacji, w której się obecnie znajdują.

— : —

KUP KODAKA

566

U BUJAKA

A BĘDZIESZ DOBRZE
I TANIO FOTOGRAFOWAŁ

Lwów, Kopernika 4.

Okrucieństwo bandytów nowojorskich.

Na grupę dzieci, bawiących się na jednej z ulic w Nowym Yorku, urządzili bandyci niezwykle napad.

W pewnej chwili na ulicy ukazał się samochód osobowy, przyczem jadący w nim rozpoczęli ogień z karabinu maszynowego w kierunku dzieci, całkowicie zajętych zabawą. Po paru chwilach samochód z bandytami znikł.

Skutki tego napadu okazały się straszne, gdyż pięcioro dzieci odniosło ciężkie

rany, z tej liczby jedno dogorywa w szpitalu. Wiele innych dzieci odniosło lżejsze rany. Zarządzony pościg nie dał żadnego wyniku.

Policja sądzi, że ten straszny napad na dzieci był dziełem bandytów, pragnących w ten sposób przekonać okoliczną ludność co do swej bezwzględności, by w ten sposób móc uzyskiwać znacznie większe okupy.

— o —

Ciężkie czasy dla kin lwowskich.

Otrzymujemy następujące pismo:

We wtorek, dnia 28. lipca br. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Związku Teatrów Świecących Wotewództwa lwowskiego (sekcji kin lwowskich) pod przewodnictwem wiceprezesa St. Zborowskiego.

Jednym z głównych punktów posiedzenia była sprawa rezygnacji prezesa p. Tadeusza Kuchara. Po krótkiej dyskusji uchwalono jednogłośnie rezygnację nie przyjąć i uchwalono prosić, aby p. T. Kuchar w dalszym ciągu godność prezesa piastował. Uchwałę tę zakomunikowała p. T. Kucharowi, ad hoc wybrana delegacja poczem p. prezes Kuchar zdecydował się rezygnację cofnąć.

Następnie dano wyrazy niezadowolenia i ubolewania, że Lwowski Magistrat w chwili ciężkiego ogólnego kryzysu, niema zrozumienia dla przedsiębiorstw najbardziej zagrożonych i dla kin.

Wszystkie wotewódzkie miasta, jak Poznań, Katowice, Kraków itp. poobniżały podatek widowiskowy na okres letni (najmniej trzy miesiące) o 25 do 30 proc., a tutejszy magistrat zmniejszy podatek tylko na dwa miesiące w ten sposób

że 10 proc. odlicza się od sumy podatku obliczonego z tem jednak zastrzeżeniem, że z ulgi tej korzystać mogą jedynie te kineatry, które nie zalegają z opłatą podatku.

Jest to zarządzenie bardzo krzywdzące wszak ci którzy z podatkiem zalegają, nie zalegają z rozkoszy. Wkońcu postanowiono zażądać załatwienie próby o zniesienie cen prądu. Prośba została wniesiona jeszcze dnia 30. stycznia 1931 roku.

Redukcje w woj. krakowskim.

„Głos Narodu“ dowiaduje się, iż w dniu wczorajszym 20 urzędników w urzędzie wojewódzkim w Krakowie otrzymało wypowiedzenie. Są to głównie urzędnicy kontraktowi. W najbliższych dniach, mają być przeprowadzone identyczne redukcje w powiatach województwa krakowskiego.

— o —

Krwawa sobota przed sądem.

Od szeregu lat zatrudnia S. A. „Tesp“ której akcje w około 90 proc. znajdują się w rękach rządu i na której czele stoi jeden z rządowych generałów, około 800 robotników: obowiązek i prawa tychże reguluje od szeregu lat umowa zbiorowa, zawarta jeszcze w r. 1924.

Od około r. 1929 zaczęły się stosunki psuć: rozpoczęło się od ograniczania praw robotników, wynikających z wspomnianej umowy przez ograniczenie i niewypłacanie deputatów solnych, świetlnych i t. p., a skończyło się na wyrzuceniu 240 robotników na bruk, co nastąpiło dnia 2 maja 1931.

Robotnicy tutejsi zorganizowani w C. Z. G. użyli wszelkich środków pokojowych dla załagodzenia pięttrzących się konfliktów, co tem bardziej pochwały jest godnem, że na czele tutejszej kopalni stał człowiek nie władający językiem polskim, unikający wszelkiego zetknięcia się z robotnikami. Atoli wszelkie usiłowania robotników zmierzające do ugodowego zlikwidowania zatargów speliły na niczem a interwencje inspektora pracy oraz władz wojewódzkich w Stanisławowie i Lwowie rozbiły się o nieustępliwe stanowisko zarządu Tespu.

Gdy wszelkie środki zawiodły i lojalność zarządu Tespu — o którą to lojalność niedawno temu tak gorąco apelował szef rządu do przedsiębiorców prywatnych — robotnicy salinarni rozpoczęli strajk ogólny dnia 2 czerwca 1931.

Szło o egzystencję 240 rodzin robotniczych, na rzecz których inni robotnicy ponieść chcieli ofiary z części własnego zarobku i pracy.

Gdy strajk się przeciągał i trwał już trzeci dzień, zapowiedziało Województwo w Stanisławowie wysłanie specjalnej delegacji, celem zbadania sprawy na miejscu i ponownego pośredniczenia między zarządem Tespu, a strajkującymi robotnikami.

Gdy o tem rozeszła się wiadomość, zgromadziły się przed Tespem grupy strajkujących robotników w oczekiwaniu przyjazdu wojewódzkiej komisji: nie dziwnego, albowiem spodziewali się po niej likwidacji zatargu, powrotu do pracy i możliwości dalszego zarabkowania; strajkujący zachowali się spokojnie, co stwierdzają nawet nieprzynajmniej im usposobieni świadkowie z szeregow P. P. jednogłośnie.

Niezadowolonym z tego był jedynie p. Sielawa, młody inżynier, który Bóg wie za co w dzisiejszych czasach powszechnej oszczędności i redukcji, w rządowym przedsiębiorstwie pobiera gażę 3000—4000 zł. miesięcznie prócz mieszkania, auta i t. p.

W ostatniej chwili, bo na jaką godzinę przed przyjazdem komisji wojewódzkiej udał się on do pobliskiej kolonii robotników poznańskich i po zwerbowaniu kilku łamistrajków na spółkę z osławionymi pp. Wilhelm i Naglerem poprowadził tychże ostantacyjnie i prowokacyjnie poprzez zgromadzonych strajkujących na kopalnię.

W odpowiedzi na tę prowokację usiłowali strajkujący nakłonić zwerbowanych łamistrajków do powrotu na kolonję, prosząc ich, by im nie zabierali chleba i egzystencji. W odpowiedzi na to pp. Wilhelm i Nagler wraz z kilku jeszcze osobnikami uzbrojeni w rewolwery i ostre narzędzia, napadli na bezbronny tłum strajkujących, przeważnie kobiet. Gdy powstała bójka, policja otaczająca kordonem kopalnię Tespu rozwinęła się w tyraljerę i przy pomocy dwóch salw, oddanych zresztą w powietrze i granatów łzawiących, rozpędziła zmieszany tłum strajkujących i napastników.

SKONFISKOWANO

Rozprawę prowadzi obiektywnie i lojalnie s. s. gr. Niederle; oskarżonych bronią adwokaci Dr. Izidor Moldauer ze Stryja i Dr. Schwalb z Kałusza.

50 milionów funtów szterlingów pożyczki dla Anglii.

PARYŻ, 1. 8. (PAT). Chwilowo zawieszono pertraktacje finansowe między bankiem angielskim i bankiem francuskim zostały wznowione wczoraj wieczorem. — W tym celu przybył ponownie do Paryża Kindersley wicedyrektor banku angielskiego i odbył z dyrektorem banku francuskiego dłuższą konferencję. Nie ulega za-

dujnej wątpliwości, że zebrani zaakceptują opracowane warunki i że ostateczna umowa zostanie dziś podpisana. Kredyt, który otwarty zostanie dla Anglii, sięga olbrzymiej sumy 50 milionów funtów szterlingów, na którą złoży się po połowie bank francuski i amerykański Federal Reserve Bank.

Strajki i redukcje robotników.

STANISŁAWÓW, 1. 8. (PAT). W dniu 30 bm. robotnicy firmy drzewnej „Zakłady Przemysłu Drzewnego w Pacykowie“ pow. dolinańskiego, rozpoczęli t. zw. strajk włoski, obniżając o 50 proc. wydajność swej pracy w zakładach. Przyczyną strajku było, że firma zalega z wypłatą zarobków robotniczych za czerwiec

i lipiec. Firma wypowiedziała w związku z tem pracę w dniu dzisiejszym wszystkim robotnikom w liczbie 150. Spokój nigdzie nie został zakłócony.

Również na tle ekonomicznem rozpoczęli strajk pracownicy szewscy w Stanisławowie.

Mac Donald o rokowaniach berlińskich.

LONDYN, 1. 8. (PAT). Na życzenie jednego z członków Izby Gmin, aby Mac Donald złożył oświadczenie w sprawie ostatniej wizyty ministrów angielskich w Berlinie, Mac Donald odpowiedział, że Izba powinna pamiętać o tem, że wizyta ta była prosto o oddaniem wizyty, którą złożyli ministrowie niemieccy w Londynie w dniach 4—9 lipca br. Skorzystano z okazji, by poprowadzić w dalszym ciągu rozmowy rozpoczęte w Chequers i roz-

ważać sytuację finansową w Niemczech w związku z dziełem, dokonaniem przez konferencję londyńską. Wynieśliśmy z tych rozmów — mówił premier — przekonanie, że zaproponowana przez konferencję akcja zapobiegnie doraźnie trudnościom finansowym Niemiec. Rozważaliśmy również w Berlinie inne ważne kwestie interesujące oba kraje, jak np. sprawę rozbrojenia i konwencji genewskiej w sprawie godzin pracy w kopalniach.

Chalupnicy zarabiają po 5 gr. za godz. ciężkiej pracy!

W całym przemyśle chałupniczym Zelowa w powiecie łaskim (koło Łodzi) wybuchł strajk tkaczy ręcznych i mechanicznych, spowodowany niesłychanym wyzyskiem robotników przez pracodawców.

O wyzysku tym świadczą stawki, płacone pracodawców a wynoszące przeciętnie 5 groszy za godzinę. Robotnicy ci nie korzystają z żadnych świadczeń, ubezpieczeń i t. d.

Jeszcze jeden „działacz“ sanacyjny.

Wczorajszy „Wieczór Warszawski“ podaje sensacyjną wiadomość ośnośnie do Seweryna Romina, b. współpracownika „Głosu Prawdy“, b. referenta do spraw filmowych MSZ, autora broszurki o marszałku Piłsudskim, zajmującym odpowiedzialne stanowisko w Federacji Związku Obrońców Ojczyzny Obecnie p. R omin wyjechał do Paryża, jako przedstawiciel Federacji Związku Obr. Ojczyzny.

Okazało się że prawdziwe nazwisko Romina brzmi Seweryn Rotberg. W r. 1909 studiował na politechnice w Belgii w Mous. Przez pół roku żył na kredyt b. wystawnie, wynajmował nawet specjalną willę i rozpłaszczał pogłoski o podtrzymaniu kredytu, że otrzymał wielki spadek.

Gdy jednak niecierpliwość wierzycieli z każdym dniem rosła, Rotberg uciekł do Brukseli Tu za pośrednictwem Agencji Reklamowej znowu zaczął naciągać ludzi.

LOT DOKOŁA ŚWIATA.

MOSKWA, 1. sierpnia. (Pat.) Lotnicy Hennon i Pangborn, odbywający lot dokoła świata wylądowali na tutejszem lotnisku.

BOMBA W KOSZARACH MILICJI FASZYSTOWSKIEJ

MEDJOLAN, 1. sierpnia. (Pat.) W San Pietro el Sarso znaleziono bombę na oknie koszar milicji faszystowskiej.

PRZY BRAKU APETYTU zepsutym żołądku, upośledzonym trawieniu, obstrukcji, zaburzeniach przemiany materii, pokrzywce, i swędzeniu, naturalną wodą gorzką „Franciszka-Józefa“ usuwa z organizmu substancje gnilne, zatrzymujące organizm. Zadać w aptekach i drogeriach

1. sierpnia w kraju.

Niepowodzenie komunistów.

W dniu dzisiejszym komuniści usiłują zorganizować międzynarodowy dzień antywojenny. Przygotowania komunistyczne szły w kierunku urządzania

lotnych demonstracji

masówek, pochodów. Liczne kolportowane odezwę nawoływały robotników do

organizowania oporu

na wypadek interwencji policji.

W związku z przygotowaniem komunistów, władze bezpieczeństwa zmobilizowały wszystkie siły, aby nie dopuścić do demonstracji. W całym kraju przeprowadzono

masowe aresztowania

pozamykane zostały związki zawodowe, pozostające pod wpływami komunistów.

Dziś przedpołudniem komuniści usiłowali odbyć demonstrację w szeregu miast i ośrodków przemysłowych.

W Warszawie zapowiedziane demonstracje na pl. Starynkiewicza i Bankowym do skutku nie doszły. Silne oddziały policji rozpraszały demonstrantów.

Próby wywołania strajku w fabrykach zawiodły. Przeszło 90 procent robotników pracuje. Większość strajkujących w Warszawie, rekrutuje się z pośród robotników żydowskich.

W Zagłębiu i Łodzi demonstracje były likwidowane przez policję.

We Lwowie od rana panuje spokój. Silne oddziały policji, wzmocnione patrolem, zwiększona ilość wywiadowców pełni straż na ulicach.

Specjalista chorób wener. i skór. oraz kosmetyki

549

Dr. FISCHER

b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatologiczn. w Berlinie, Pradze i Wiedniu

Łwów, plac Marjacki 10, II. piętro drugie wejście z ul. Sobieskiego 2. — Tel. 51-68.

Solidnie i tanio przerabia i pokrywa KOLDRY i MATERACE znany magazyn W. IZYCKIEGO Łwów, KOPERNIKA 3. 550

Mężczyźni! Nowe siły.

Pat. polski Nr. 11132

daje jedynie rewelacyjny, opatentowany w wielu krajach kulturalnych aparat „Nr. 111“. Naukową broszurkę niezmiernie interesującą i zawierającą dysertację i opinie wielu poważnych osobistości nauki lekarskiej — wysyłamy dyskretnie i bezpłatnie. Adresować: „INVENTUS“ BIURO HANDL., Łwów, Jagiellońska 20.

Dozwolone do użytku przez władze administracyjno-lekarskie. — Za skuteczność aparatu przyjmujemy pełną gwarancję! 465

Dla wygody publiczności

specjalne biuro przyjmowania ogłoszeń do „Dziennika Ludowego“ mieści się od dziś przy ul. Szajnochy 2, parter, w Księgarni Ludowej.

Wszelkie transakcje kupna, sprzedaży najkorzystniej załatwiać za pośrednictwem ogłoszeń w „Dzienniku Ludowym“. — Poszukującym pracy i ofiarującym pracę zamieszczamy ogłoszenia bezpłatnie.

Napad rabunkowy na bank w biały dzień w Borysławiu.

BORYSŁAW, 1. sierpnia. (tel. wł.) W dniu wczorajszym dokonano niezwykle śmiałego napadu rabunkowego dokonanego w samo południe na „Bank Ludowy Spółdzielczy“ mieszczący się na Wołance. O godz. 14-tej trzech uzbrojeni w rewolwery bandyci, wtargnęli do

lokalu tego banku i po ubezwładnieniu urzędnika Herschdorfera i woźnego Bleiberga zrabowali z kasy 755 zł, gotówkę, oraz portfel wksli pożyczkowych na przeszło 20 000 zł. Pościg za sprawcami na razie jest bez rezultatu.

Wielka afera kolejowa w Łodzi.

ŁÓDŹ, 1. sierpnia. (Pat.) W związku z wykryciem afery fałszerstwa biletów kolejowych w dniu wczorajszym aresztowano kilka osób. Prokurator Mandecki, kierujący śledztwem wydał zarządzenie opeczętowania biura Orbisu przy ul. Andrzeja 5, i aresztowania kierownika łódzkiego oddziału tej instytucji Schermera.

WARSZAWA, 1. sierpnia. (tel. wł.) Afera kolejowa w Łodzi, i aresztowanie w związku

z nią kierownika łódzkiego oddziału „Orbisu“ lwowianina Schermera zatacza coraz szersze kręgi. Z Warszawy wyjechała do Łodzi specjalna komisja min. komunikacji, w składzie 12 osób, która przeprowadziła szczegółowe reze w tamtejszym Orbisie.

Na ślad oszukańczej afery biletowej wpadło min. komunikacji przy badaniu ksiąg i dokumentów kasowych.

SKONFISKOWANO

Kronika.

Lwów, 1 sierpnia 1931.

TEATR WIELKI:

Sobota o 7.15 i 9.15 „Tańczowały dwa Michały”.
Niedziela o 7.15 i 9.15 „Tańczowały dwa Michały”.

DZIŚ I JUTRO po dwa przedstawienia w Teatrze Wielkim o godz. 7.15 i 9.15 wieczorem z identycznym programem, na który złożyły się wspaniała rewia „Tańczowały dwa Michały” w wykonaniu całego zespołu Teatru „Wesołych Wieczorów”. Przedstawienia dzisiejsze są zarazem premierą tej nowej rewii odznaczającej się szczególnym przepychem wystawy i bogactwem treści.

„TRZYKROTNE WESELE” na prowincji. Grono artystów scen lwowskich, organizuje w dniach najbliższych tournée po miastach prowincji ze znakomitą komedią „Trzykrotne wesele”, która w ubiegłym roku święciła niebawmy sukces we Lwowie i od lat dwóch nie schodzi z afisza największych scen europejskich i amerykańskich. W wykonaniu tej komedii biorą udział pp.: Marja Czajkowska, Pałewska Berski Guttner, Lewicki, Orski. Posiadawski i Ratschka.

Tournée obejmuje miasta: dnia 2. Przemyśl, dnia 3. Rymanów-Zdrój, dnia 4. Krosno, dnia 5. Brzozów, dnia 6. Rymanów, dnia 7. Szczawniaka, dnia 8. Nowy Targ.

NAGŁY ZGON. W rzeczywistości przy ul. Piastów 8b, zmarł wczoraj nagle em. nauczyciel 75-letni Adolf Wróblewski. Lekarz dzielnicowy stwierdził śmierć wskutek udaru serca i polecił izwłoki pozostawić w domu.

ARESztOWANIA. Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Marję Mindler za kradzież gotówki 130 zł. i biżuterii wartości 175 zł. na szkodę Ewy Ułmanowicz, Stanisława Czerskiego za kradzież kwoty 14 zł. na szkodę Jetti Spindel oraz Markusa Bauma, handlarza publicznego za gwałt publiczny na osobie funkcjonariusza C. P.

KRADZIEŻE. Przez otwarte okno skradziono wczoraj z mieszkania Marji Litwinowicz zam. przy ul. Wyspiańskiego 30 futro krymskie wartości 2 tys. zł.

Adolfowi Turskiemu, zam. Domagalewiczów 11, 10 skradziono wczoraj z mieszkania biżuterię wartości 500 zł.

Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do sklepu spożywczego Sendera Haka przy ul. Kętrzyńskiego 26 i skradli wiktuały wartości 350 zł.

Obniżka cen maki i pieczywa.

Magistrat m. Lwowa ustalił z mocą obowiązującą od dnia 2-go sierpnia nowe ceny maki i pieczywa.

MAKA.

Za 1 kg maki pszennej 65 proc. w sprzedaży w młynie 41 gr., u hurtownika 42, w sprzedaży detalicznej 49 gr., Za 1 kg. maki pszennej 60 proc. w sprzedaży w młynie 42 gr. za 1 kg. maki żytniej typu urzędowego w młynie lub u hurtownika 37 gr.

PIECZYWO.

Za 1 kg. chleba z maki żytniej ciemnej w piekarni z dostawą do sklepu 28 gr., w sklepie lub na straganie 30. Za 1 kg. chleba z maki żytniej typu urzędowego w piekarni z dostawą do sklepu 41 gr., w sklepie lub na straganie 43 gr., za 1 kg. chleba pszenno-żytniego na drożdżach (25 proc. maki pszennej) 75 proc. maki żytniej typu urzędowego) w piekarni z dostawą do sklepu 46 gr., w sklepie lub na straganie 48 gr. za 1 bułkę o wadze 4 dkg w sklepie lub na straganie 4 gr., „zwórki żydowskie” 16, bułki kanapkowe t. zw. „weki” 43 gr., Bułki „struclę” 86 gr. bułki wiedeńskie 110 kołaczki żydowskie 130 zł.

Bernard Shaw w Warszawie.

WARSZAWA, 1. sierpnia. (tel. wł.) Wczoraj przejeżdżał przez Warszawę w drodze do Moskwy do Berlina znakomity pisarz angielski Bernard Shaw.

Shaw podczas postoju pociągu w Warszawie wyszedł na miasto i objeżdżał ulice miasta autotabilem.

Na dworcu witali Shaw'a przedstawiciele literatury i prasy.

Polki w Egzekutywie Międzynarodówki Kobiecej.

WIENIEN, 1. sierpnia. (tel. wł.) Do Egzekutywy Socjalistycznej Międzynarodówki Kobiecej weszły z ramienia Polski tow.: sen. Dorota Kłuszyńska i dr. Justyna Budzińska-Tylicka.

Tow. sen. Kłuszyńska weszła ponadto do prezydium Międzynarodówki.

DEMONSTRACJA KOMUNISTYCZNA W STANISŁAWOWIE

STANISŁAWÓW, 1. sierpnia. (tel. wł.) Onegdaj wieczorem w Stanisławowie grupa komunistów urządziła demonstrację przy ul. Sapieżyńskiej w pobliżu koszar 6 p. ułanów. Gdy kilku nastu żołnierzy wypadło z bramy, chcąc rozprzeć komunistów, ci rzucili się do ucieczki a nawet padli w stronę ułanów dwa strzały. Ułani dopadli komunistów, kilku z nich poturbowali, dwunastu zaś schwytali i oddali w ręce policji.

Red. odp.: Julian Rychlewski.

Napad na ekspedycję pocztową pod Birczą

Konwojent legł przeszyty kulami.

PRZEMYSL, 1. sierpnia. (tel. wł.) Wiadomość o niezwykle śmiałym napadzie bandyckim dokonanym wczoraj wieczorem przez nieznaną nazwiskiem sprawców na wiozący kwotę 18 tysięcy zł. z Przemyśla do Birczy ambulanś pocztowy, wywołała tutaj wielkie poruszenie.

Ambulanś konwojowany był przez st. posterunkowego Gibczyńskiego Jana który oddał w kierunku napastników kilka strzałów, które jednakże chybiły. Natomiast celnym strzałem rewolwerowym, bandyci położyli trupem post. Gibczyńskiego oraz postrzelili w lewe ramię wóźnicę ambulanśu, Jana Sekiele.

Wskutek energicznej postawy tego ostatniego bandyci zbiegli, a pieniądze zostały uratowane. Dochodzenia na miejscu trwały do późnej nocy i umożliwiły odnalezienie tropu bandytów.

PRZEMYSL, 1. sierpnia. (Pat.) Korespondent PAT., który udał się na miejsce napadu na ambulanś pocztowy na szosie Przemyśl — Bircza w czasie którego to napadu zginął st. poster. Gibczyński i ranny został wóźnica ambulanśu Sekiel, podaje dalsze szczegóły napadu i morderstwa.

Sprawców było sześciu. Wypadli oni z lasu, w miejscu, w którym szosa przezeń przebiega

w pobliżu miasteczka Bircza. Na jadących funkcjonariuszy napadli z tyłu i momentalnie ich ubezwładnili. St. posterunkowy Gibczyński, nie tracąc przytomności, zdołał wyjąć rewolwer. Zanim jednak mógł wystrzelić, został przeszyty siedmioma strzałami rewolwerowymi. Najcięższy strzał w brzuch od razu pozbawił go życia. Wóźnica został ranny jedynie w rękę. Bandytów spłoszyło nadjeżdżające auto, którego turkot dał się słyszeć od strony Birczy. Przybyli na miejsce zbrodni osobiście dyrektor urzędu pocztowego z Przemyśla stwierdził, że napastnicy zrabowali tylko kilka przesyłek wartościowych natomiast do worka zawierającego pieniądze, nie zdołali się dostać. Ambulanś wiózł w tym dniu około 40.000 zł. — z której to sumy pozostał jednak ponad 20.000 zł. po drodze w miejscowości Kraszczynie. Komisja bada dalej zajście na miejscu w późnych godzinach nocnych.

Komendy powiatowe pol. państw. w Przemyśle i w sąsiadującym z powiatem przemyskim Dobromiu zarządziły obławę policyjną na terenie obu powiatów. Śledztwo natrafiło już na wydany trop zbrodniarzy. Stwierdzono, że napad miał podłoże czysto rabunkowe.

Jeszcze jeden napad bandycki na pocztyljona.

LWÓW, 1. sierpnia. (Pat.) W dniu 31. b. m. między godz. 10 a 11, dwaj nieznani dotychczas osobnicy, z których jeden był zamaskowany, napadli na przeprawie promowej nad rzeką San w odległości dwóch kilometrów od Niska na pocztyljona pieszego z agencji pocztowej w Pisznicy, powracającego z urzędu pocztowego w Nisku, któremu zrabowali torbę pocztową, zawierającą 4500 zł. gotówki list pieniężny na 50 franków, oraz inne mniej wartościowe przesyłki. W świetle dotychczasowych dochodzeń sprawa przedstawia się jako akt, o charakterze kryminalnym.

—:—

Z kroniki Targów Wschodnich.

ZAKUPY BYDŁA ZARODKOWEGO na XI. Targach Wschodnich we Lwowie. Małopolskie Tow. Rolnicze, oddz. Lwów, przystąpiło do zorganizowania Targów hodowlanych bydła rogatego i trzody chlewnej w ramach XI. Targów Wschodnich we Lwowie w dniach od 10. do 14. września. Na targ doprowadzone będą wybrane przez organy fachowe okazy bydła rasy simentalskiej, niemieckiej i czerwonej polskiej oraz trzody chlewnej rasy wielkiej, białej angielskiej. Dzięki nagromadzeniu na Targach Wschodnich znacznej ilości materiału zarodkowego hodowlanego od szeregu lat są terenem ożywionych transakcji i dają najlepszą sposobność do zaopatrzenia się w doborowe okazy rasowej hodowli. Celem ułatwienia powiatom, jak i indywidualnym hodowcom pokrycia ich zapotrzebowania, poczynione zostały odpowiednie kroki w Państw. Banku Rolnym, we Lwowie, w kierunku uzyskania w czasie trwania Targów krótko-terminowych pożyczek, na cele zakupów.

KONTYNGENTY PRZYWOZOWE dla XI. Targów Wschodnich Ministerstwo Przemysłu i Handlu przyznało XI. Targom Wschodnim kontyngenty przywozowe dla towarów zagranicznych objętych zakazami importu, w łącznej wysokości przeszło 90.000 kg. Z ogólnych tych kontyngentów udzielane będą odbiorcom krajowym w czasie Targów Wschodnich indywidualne pozwolenia na ocalenie nabytych przez nich eksponatów. Z ważniejszych pozycji obejmują przyznane kontyngenty samochody (50.000 kg.), motocykle (6.000 kg.) dywany, tkaniny jedwabne, futra, fortepiany i pianina, sery i wina, firanki, koronki, hafty i t. d.

Normalne wypłaty banków niem.

BERLIN, 1. sierpnia. (Pat.) Według informacji prasy, począwszy od poniedziałku wielkie banki niemieckie rozpocząć mają normalne wypłaty. Ze względu na sytuację na rynku pieniężnym kasy wypłacać mają z kont oszczędnościowych nadal w zakresie ograniczonym.

Repertuar kin lwowskich

APOLLO: „Pieśń pustyni” oraz „Skarby morza”.

CASINO: „Pieśń życia”.

6CHIMERA: „Walczyk naddunajski” Harry Liedtke oraz dod. dźwięk.

COLOSSEUM: „Trzej przyjaciele” oraz „Marsz weselny”.

FATAMORGANA: Złikwidowany.

GRAŻYNA: Douglas Fairbanks „Żelazna maska”.

KOPERNIK: „Młode orły” oraz Clara Boy „Poskromienie Flirciarzy”.

LEW: „Płajta firmy Kohn” 100 proc. komedia dźwiękowa.

LUNA: „Głos z za świata” i „Bohaterowie ognia”.

MARYSIENKA: „Młode orły” oraz Clara Boy „Poskromienie Flirciarzy”.

OAZA: „Zapomnisz o mnie” „Szalony księż”.

PAN: Greta Garbo: „Kochanka ojca” i „Dzika orchidea”.

PALACE: „Raj dla kobiet” dźwięk. z Dita Parlo.

PASAZ: „Ludzie i bestie”.

PROMIEN: Nieczynny.

UCIECHA: Lon Chaney „W państwie zielonego smoka” oraz „Wybuch w prochowni”.

Pos. Witos we Lwowie.

Dziś rano przybył do Lwowa prezes Stronnictwa Ludowego poseł Wincenty Witos. P. Witosowi towarzyszy b. poseł Gruszka.

SPORT.

PROGRAM ZAWODÓW NA BOISKU ZRSS-u za rogatką Gródecką.

Koszykówka.

W niedzielę dnia 2. sierpnia rozegrany zostanie turniej koszykówki w którym biorą udział nast. kluby: Hasmonia, Dror, Metal, i T. U. R. Początek turnieju godz. 10.30 rano.

Hozena pań.

Dror — RKS. zaw. przyjacielskie. Początek o godz. 10-tej rano.

Piłka nożna:

Metal — Grafika Mistrz. kl. B. pocz. godz. 9 rano.

Jutrzenka — RKS. zaw. przyj. godz. 11-ta rano.

CZARNI — LECHJA. Zawody powyższych drużyn odbędą się w niedzielę o godz. 17.30 na boisku Czarnych. Poprzedza zawody o mistrzostwo kl. A. Lechia II. B. — Czarni I B. o godzinie 15.30. Przedprzedaż biletów odbywa się po cenach znizowanych w firmie „Maraton” i „Radio Photo Palace” plac Marjacki.

HASMONEA — UKRAINA. Spotkanie drużyn o mistrz kl. A. odbędzie się w niedzielę 2. b. m. o godz. 5 popoł. na boisku Hasmoniei.

TRHENINGI PRZYGOTOWAWCZE DO „PAŃSTWOWEJ OZNAKI SPORTOWEJ”.

Ośrodek W. F. przy D. O. K. VI. organizuje treningi przygotowawcze do „Państwowej Oznaki Sportowej”. Ćwiczenia z lekkiej atletyki (biegi skoki rzuty), treningi marszowe na 3, 5, 10 i 20 km., oraz gier sportowych, rozpoczynają się z dniem 21 b. m. Dla klubów sportowych i młodzieży szkolnej na boisku Hasmoniei w poniedziałki, środy i soboty w godz. od 17 do 20, zaś dla klubów robotniczych na boisku Z. R. S. S. za rogatką Gródecką we wtorki, czwartki i piątki w godz. od 17 — 20. Treningi prowadzi instruktor Ośrodka p. Boski, który też udziela wszelkich informacji osobom zainteresowanym. Zaznaczyć należy, że zdobycie P. O. S. jest dostępne dla kobiet od lat 17, dla mężczyzn od lat 15 w wyż nie wyłączając młodzieży szkolnej.

Prenumerujcie Dziennik Ludowy

OGŁOSZENIA

Prenumerujcie „Dziennik Ludowy”!

Od 5. do 15. września 1931

XI. TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE

Doroczny zjazd kupiectwa z całego kraju. Orientacyjna rewia cen. W dobrej stagnacji zbiorowa propaganda spożycia dla wszystkich branż i artykułów.

Centralny rynek eksportu i zbytu dla ziem południowo-wschodnich i krajów ościennych. — Punkt zborny dla handlu lewantyńskiego.

Zgłoszenia wystawców najpóźniej do 20. sierpnia przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela: 587

BIURO TARGÓW WSCHODNICH

we Lwowie, pl. Wystawowy, tel. 5-37, 9-64.

Sprawy, związane z podróżą do Lwowa, załatwiają wszystkie oddziały Polskiego Biura Podróży „ORBIS”.

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz **MEBLE**, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u **HE-SZELES** Lwów, **KOPERNIKA 23**, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, **MEBLE** wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 182

MEBLE tapicerowane, Otomany Kanapki i Fotelje. Materace włosienne i z trawy morskiej. Łóżka skrzynkowe i polowe. Garnitury sjonowe oraz tapczany polega najtaniej za gotówkę i na dogodnych warunkach. Magazyn mebli: **STEIL** i **UKA**, Lwów. **Kazimierzowska 28**, telef. 64—13. 574

KUPNO I SPRZEDAŻ

WYTWÓRNIĄ FIRANEK, kap oraz najnowszych robót filetowych **R. HAFTKA**, ul. Kopernika 17. I. p. tel. 46-56, poleca swoje wyroby najtaniej (bo na piętrze) i na najdogodniejszych warunkach. — **UWAGA.** Oglądanie wzorów nie obowiązuje do kupna. 364

OKAZYJNA SPRZEDAŻ POSEZONOWA materiałów letnich o 40 proc. taniej. Oksfordy na białej 0.75, Płótno angielskie 0.95, Muśliny i Kretony 0.95, Flanely i Barchany 0.95, Woaliny szer. 80 cm. 1.10, Jedwabie do prania 1.30, Muśliny prima 1.10, Twedy do prania 1.20, Woale welmiane 1.50, Jedwabie na białej 1.90, Chantung 3 — „Markizeta” szwajcarska 3 — Zamówienia z prowincji wysyłamy odwrotną pocztą. **HALICKI MAGAZYN NOWOSCI**, Lwów, Halicka 15.

TEKSTYLJA I GALANTERJA

NA WYJAZD sprzedajemy po specjalnie znizowanych cenach: batysty, perkalę, muśliny, krempy, jedwabie do prania, markizety szwajc. i t. p. materiałów. Wielki wybór płaszczy kąpielowych po niebywale niskich cenach. Prosimy zapamiętać firmę „**HALICKI MAGAZYN NOWOSCI**”, Halicka 15, Tel. 85-59. 424

PRZEMYSL I RĘKODZIEŁO

ROHATYŃSKI PIOTR, Lwów, ul. Kurkowa 2, telef. 39—93. Skład pieców i kuchen kaflowych. Wykonuje wszelkie roboty w zakresie kaflarstwa wchodzące po cenach konkurencyjnych. 590

BANDAŻYŚCI

ZYGMUNT KUZNIEWICZ bandażysta-ortopedysta Lwów Gródecka 2 b. Dom Katolicki tel. 64-63 poleca własnego wyrobu bandaże przepuklinowe, pasy brzuszne, sztuczne nogi, ręce i aparaty ortopedyczne. 552

RÓŻNE

TOW. STANISŁAW RACZKOWSKI zam. w Borystawiu, dom Jurka Chorta, uciążliwa weksel wystawiony przez Stanisława Raczkowskiego zam. w Nizankowicach — na sumę zł. 300.—

Nakładem Lud. Spółdz. Tow. Wydawn.

Drukarnia Lwowska, Lwów, Kopernika 11. Tel. 8.31.